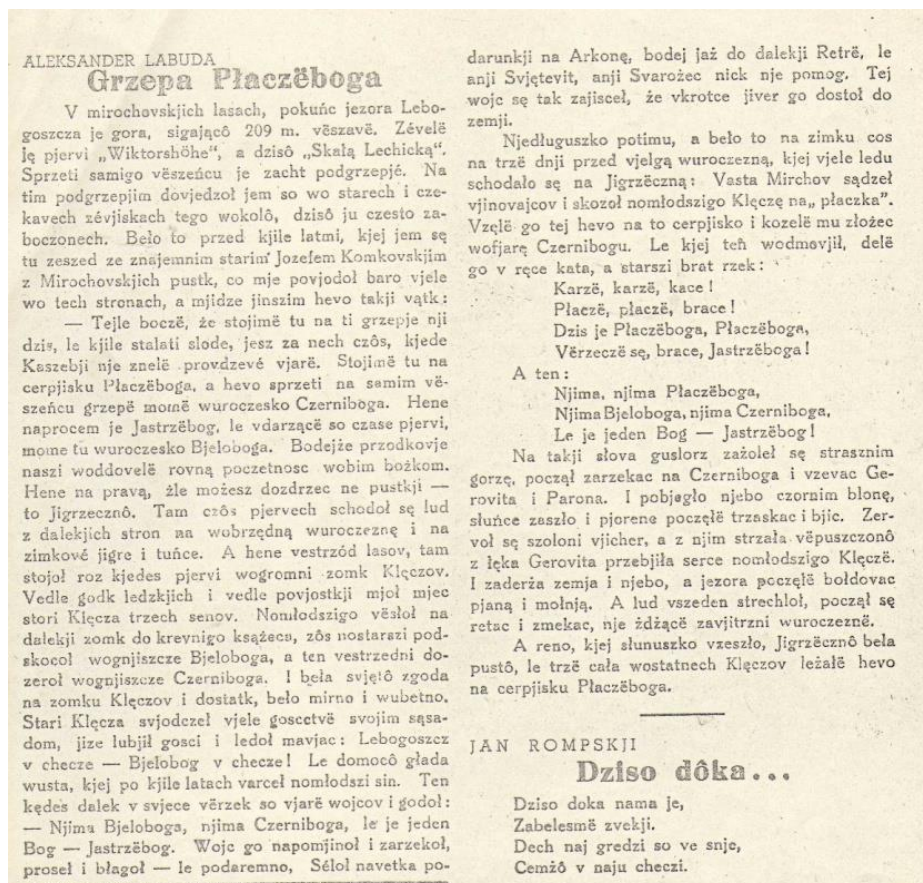


Temat 22: Kaszubskie obrzędy i zwyczaje (cz. II).

Wielki Tydzień

W kaszubskiej obrzędowości, po Niedzieli Palmowej, duże znaczenie miały ostatnie dni Wielkiego Tygodnia. W Wielki Czwartek gotowano i farbowano jajka wielkanocne, głównie na czerwono i żółto, wysiewano także kwiaty. Dawniej, w niektórych rodzinach kaszubskich istniał zwyczaj obmywania nóg przed pójściem na mszę Wieczery Pańskiej, co miało zabezpieczyć przed ukąszeniem żmii i skaleczeniami. Na pamiątkę biczowania Jezusa Chrystusa, w Wielki Czwartek lub w Wielki Piątek (w zależności od regionu Kaszub) praktykowano niekiedy zwyczaj biczowania domowników gałązką agrestu. W Strzeczcu stosowano to tylko wobec dzieci, bijąc je lekko i mówiąc: *Placzëta, dzys je placzëbòga* (Placzëbóg to określenie Wielkiego Piątku). Aleksander Labuda uważa, że wyniku przyjęcia chrześcijaństwa utożsamiano Placzëbòga z Chrystusem ubiczowanym i ukrzyżowanym. Samego boga scharakteryzował w dziele *Bògòwie i dëchë naj przodków: Placzëbóg miòł pòd swòją ògradzã pòjimańców i skòzańców. Òsta do dzys dnia pò nim pamiątkã: dëgùsë*.



Artykuł Aleksandra Labudy pt. *Grzepa Placzëboga* (*Zrzesz Kaszëbskò*, nr 1 z 1937 r.)

W Wielki Piątek, przed wschodem słońca, w niektórych okolicach Kaszub kobiety zamiatały dom i wносиły śmieci na grunt sąsiada, uwalniając w ten sposób swoje domostwo od robactwa, które przechodziło do sąsiada. Nie wykonywano raczej w ten dzień prac w polu, ale wskazane za to było sadzenie drzewek owocowych czy krzewów. W piątkowy wieczór kąpano się w jeziorach, co miało chronić skórę przed różnymi chorobami. W Wielką Sobotę święcono ogień. Kreślono również popiołem krzyże na drzwiach, do których przybijano ciernie, co miało skutecznie chronić dom przed czarownicami. Na Półwyspie Helskim w sobotni wieczór chłopcy chodzili z klekotkami. W niektórych miejscowościach przyjął się zwyczaj trzymania straży przy Grobie Pańskim (pełnią ją członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej). Dawniej nie był znany na Kaszubach zwyczaj przynoszenia do kościoła potraw w koszyku, w tym jajek. Tzw. *święconka*, praktykowana w Polsce od kilku stuleci, na Kaszubach pojawiła się dopiero w XX w. W latach 30. XX w. Bożena Stelmachowska ujęła to w następujący sposób: *Jednakże jest to zwyczaj współczesny, zaprowadzający się obecnie na całym Pomorzu pod wpływem sąsiednich dzielnic, a przez Kaszubów, wiernych swoim dawnym tradycjom, nazywany „polskim”*.

Wielkanoc

Wielkanoc po kaszubsku określa się terminem *Jastrë*. Niektórzy uczeni dopatrują się w tej nazwie związków z germańską boginią wschodzącego światła Eostre (Ostara) – od tego imienia ma się wywodzić termin *Ostern*, czyli Wielkanoc. Prawdopodobnie dzięki kultowi tej bogini z Wielkanocą kojarzy się nam postać zająca (symbol płodności czy nawet lubieżności oraz odrodzenia życia) i świątecznego jajka (symbol odradzającego się życia). Dodać jednak należy, że zając był obecny w mitologiach wielu ludów.



Ostara w ujęciu Johanna Gehrtsa (1855-1921)
(Źródło: http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Ostara_by_Johannes_Gehrts.jpg)

Inni uczeni wiążą termin *Jastrě* ze słowiańskim Jastrzëbògã lub boginią Jastrą (zob. temat 21, cz. I). Dodać należy, że Jastrzëbóg jest niekiedy utożsamiany z rugijskim Rujewitem (Rugewitem). Saxo Gramatyk, duński kronikarz żyjący na przełomie XII/XIII w., stwierdził, że posąg tego boga w świątyni znajdującej się w Gardźcu na Rugii (obecne miejscowość Garz na terenie Niemiec), wykonany był z dębowego drzewa. W jego piersiach i tułowiu wyżłobione były otwory, w których gnieździły się jaskółki. W popularnych opracowaniach próbuje się niekiedy sugerować, że symbolizująca wiosnę jaskółka jest reliktem czy też echem dawnego kultu. Świadczyć o tym ma szczególny stosunek Kaszubów do tego ptaka, co wyraża powiedzenie zasłyszane przez ks. Bernarda Sychtę w Swarzewie: *To je grzech zabic jaskùlkã. Chto bë zabil jaskùlëcã, tegò trzasnie piorën.* Niektórzy uczeni uważają, że Rujewit był wcieleniem (wariantem) Peruna lub Jarowita. W tej koncepcji uważa się, że imię Peruna (jego kult poświęcony jest w źródłach pisanych w zasadzie tylko na Rusi) otoczone było prawem tabu i w związku z tym zabroniono wypowiedziania jego imienia. Należy także dodać, że świętym drzewem tego gromowładcy był dąb. Z kolei wschodniosłowiańskim odpowiednikiem Jarowita (utożsamia się go również ze św. Jerzym) był prawdopodobnie poświęcony w folklorze Słowian wschodnich i południowych – Jaryło, bóg płodności i zwiastun wiosny. Słowianie wyobrażali sobie go jako młodzieńca z wiankiem na głowie, w białej szacie i na białym koniu. Atrybutami tego boga były bazie lub snop zboża (niekiedy także głowa ludzka, którą Jaryło trzymał w ręku).



Jaryło

(Źródło: <http://myfology.info/gods/slavyans/yarilo.html>)

Językoznawcy wskazują też, że kaszubska nazwa Wielkanocy może wywodzić się od słowa *jaster* (jasny, świetlisty). Tłumaczenia te wzajemnie się uzupełniają. Jak wskazują na to uwagi Aleksandra Labudy: *Jastrzëbóg to dobrotlëwi, jasny bóg zymkù. Starwi calëchną nôtërà, kôże òdeckniwac ze zëmówégò spikù, stroji rodã w zelén i kôże jastrzëc sã trój kwiatòm na pòlach i ląkach*. Jego zdaniem, wraz z przyjęciem chrześcijaństwa, nastąpiło utożsamienie Jastrzëbòga ze zmartwychwstałym Chrystusem.

W pierwsze święto wielkanocne, przed wschodem słońca, udawano się (nie rozmawiając w drodze) do pobliskich rzek lub potoków, aby obmyć twarz, a nawet wykapać się. Zabierano też wodę do domu, aby mogli z niej skorzystać wszyscy domownicy, ponieważ wierzono, że woda wielkanocna gwarantowała zdrową i piękną cerę oraz leczyła choroby skórne. W niektórych okolicach Kaszub utrzymywano, że w poranek wielkanocny można zobaczyć na tarczy słonecznej Baranka z krzyżem, czyli Jezusa Chrystusa. Istniał też zwyczaj składania sąsiadom *Wesołego Alleluja*, któremu towarzyszyło obdarowywanie się pomalowanymi jajkami. Po uroczystości kościelnej następowało śniadanie, a na stole gościły jajecznicza na boczku, czernina oraz *młodzowi kùch*, czyli ciasto drożdżowe.

W drugi dzień Wielkanocy, z samego rana, miało miejsce *dëgòwanié* – chłopcy i mężczyźni z różgami brzozy lub jałowca odwiedzali domy i uderzali po nogach dziewczęta i kobiety (najlepiej, gdy jeszcze nie wstały z łóżka). Dawniej w wielkanocny wtorek to dziewczyny dygowały chłopców. Zwyczaj ten należy interpretować jako sposób przekazywania osobie uderzanej mocy i siły żywotnej, którą posiada zielona gałązka.



Dëgòwanié

(Źródło: <http://koronakaszub.eu/kaszubskie-zwyczaje.html>)

Obecnie jednak *dëgòwanie* zanika. Ks. Jan Perszon przyczyny zaniku tego zwyczaju określił w następujący sposób: *Dziś odwiedziny grupy z dyngusem są coraz rzadsze wskutek daleko posuniętej prywatyzacji życia i rozbicia struktur społecznych i sąsiedzkich wsi. Dlatego dyngus odbywa się najczęściej w gronie małej lub większej rodziny.* Dodać jeszcze należy, że dawny zwyczaj wypierany jest przez nowy, czyli polewanie wodą. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że i niegdyś na Kaszubach woda była elementem *dëgùsa*. Jan Patock pisał na początku lat 30. XX w.: *W drugie święto rano zaczyna się tak zwany dyngus, po kaszubsku „dëgòwanie”. Chłopcy, uzbroiwszy się w różgi brzoźowe i wodę, chodzą od domu do domu, biją i oblewają dziewczęta. Pomimo, iż słyszy się piski i narzekania, jednak dziewczęta to lubią, gdyż „dëgòwanie” przynosi rzekomo zdrowie, piękność i szczęście w miłości. Każdy młodzieniec kąpie i bije swoją wybraną; skoro tego nie uczyni, ona go opuszcza (...). Zadowolony wieśniak przygląda się tym kąpielom, gdyż im więcej wylewa się wody przy „dëgòwaniu”, tym więcej mleka dadzą krowy na przyszły rok.*

W poniedziałek wielkanocny przychodził też Zajc (Zajac), który zostawiał dzieciom prezenty we wcześniej przygotowanym gnieździe. Niegdyś takie gniazdo umieszczano w ogrodzie czy stodole, a obecnie w domu, gdzie funkcję gniazda pełni zwykle koszyk.

Pełen radości okres Wielkanocny w liturgii Kościoła trwa do uroczystości Trójcy Przenajświętszej (zob. temat 22, cz. III).

.....

Bibliografia

Dr Nadmorski [Łęgowski J.], *Kaszuby i Kociewie. Język, zwyczaje, przesady, podania, zagadki i pieśni ludowe w północnej części Prus Zachodnich*, Poznań 1892.

Drzeżdżon R., *Klëka albo kaszubskie ABC... Kilka słów o Kaszubach i ich ziemi*, Gdynia 2007.

Gajek J., *Struktura etniczna i kultura ludowa Pomorza*, Gdańsk-Wejherowo 2009.

Gulgowski I., *O nieznanym ludzie w Niemczech. Przyczynek do ludoznawstwa i krajoznawstwa Kaszub. Von einem unbekanntem Volke in Deutschland. Ein Beitrag zur Volks- Und Landeskunde der Kaschubei*, Berlin 1911-Gdańsk 2012.

Hilferding A., *Resztki Słowian na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego*, tłum. Nina Perczyńska, oprac. Jerzy Treder, Gdańsk 1989.

- Kukier R., *Kaszubi bytowski. Zarys monografii etnograficznej*, Gdynia 1968.
- Lorentz F., Fischer A., Lehr-Spławiński T., *Kaszubi. Kultura ludowa i język*, Toruń 1934.
- Malicki L., *Rok obrzędowy na Kaszubach*, Gdańsk 1986.
- Odyniec W., *Kaszubskie obrzędy i obyczaje*, Gdańsk 1985.
- Patock J., *Wielkanoc. Stare zwyczaje ludowe na Kaszubach*, „Gryf Kaszubski”, 1932, nr 6, 7.
- Perszon J., *Na Jastru. Wielki Post i okres wielkanocny w wejherowskim*, Luzino 1992.
- Samp J., *Z woli morza. Bałtyckie mitopeje*, Gdańsk 1987.
- Stelmachowska B., *Rok obrzędowy na Pomorzu*, Toruń 1933.
- Treder J., *Frazeologia kaszubska a wierzenia i zwyczaje (na tle porównawczym)*, Wejherowo 1989.
- Treder J., *Kaszubi. Wierzenia i twórczość: ze słownika Sychty*, Gdynia 2002.
- Sychta B., *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1-7, Wrocław 1967-1976.
- <http://www.gazetakaszubska.pl/11300/wielkanoc-na-kaszubach>
- <http://naszekaszuby.pl/modules/artykuly/article.php?articleid=107>
- http://odroda.kaszubia.com/06-01/jastra_na_kaszebach.html